
PRZYBYLSKI I INNI

Nowe studia
o znaczeniu Krakowa
i regionu w kulturze
oświecenia

redakcja Roman Dąbrowski



CZĘŚĆ 2

Przybylski i inni

Nowe studia o znaczeniu Krakowa i regionu
w kulturze oświecenia

Ukazały się:

- M. Tatar, *Od Kochanowskiego do Norwida. Lektury i rozprawy*, wstęp B. Dopart, oprac. M. Stanis, B. Dopart, 2007.
- M. Stanis, *Przedmowy romantyków. Kreacje autorskie, idee programowe, gry z czytelnikiem*, 2007.
- B. Dopart, *Polski romantyzm i wiek XIX. Zarysy, rekonesanse*, 2013.
- M. Stankiewicz-Kopeć, *Pomiędzy klasycyzmem a romantyzmem. Młodzi autorzy Wilna, Krzemieńca i Lwowa wobec przemian w literaturze polskiej lat 1817-1828*, 2009.
- W świecie myśli i wartości. Prace z historii literatury i kultury ofiarowane profesorowi Julianowi Maślance*, red. R. Dąbrowski, A. Waśko, 2010.
- A. Nietrešta-Zatoń, *Powołani na bunt. Transgresje polskich poetów XIX wieku*, 2010.
- F. Ziejka, *Serce Polski. Szkice krakowskie*, 2010.
- A. Zioliński, *Poszukiwanie wspólnoty. Estetyka dramatyczności a więź międzyludzka w literaturze polskiego romantyzmu (preliminaria)*, 2011.
- Długie trwanie. Różne oblicza klasycyzmu*, red. R. Dąbrowski, B. Dopart, 2011.
- Byle w ludziach światło było... Księga pamiątkowa ku czci profesora Wacława Woźnowskiego w dziesiątą rocznicę jego śmierci*, red. G. Zajac, 2012.
- Środowiska kulturotwórcze czasów oświecenia i romantyzmu*, red. B. Dopart, 2013.
- M. Woźniewska-Działak, *Poematy narracyjne Cypriana Norwida. Konteksty literacko-kulturalne, estetyka, myśl*, 2014.
- R. Fieguth, *Zaproszenie do Quidama. Portret poematu Cypriana Norwida*, 2014.
- Eklektyzmy, synkretyzmy, uniwersa. Z estetyki dzieła epoki oświecenia i romantyzmu*, red. A. Zioliński, R. Dąbrowski, 2014.
- T. Sobieraj, *Polska krytyka i myśl teatralna w drugiej połowie XIX wieku. Studia i szkice*, 2014.
- Przybylski i inni. O znaczeniu Krakowa i regionu w kulturze oświecenia*, red. R. Dąbrowski, 2019.

Przybylski i inni

Nowe studia o znaczeniu Krakowa i regionu
w kulturze oświecenia

pod redakcją Romana Dąbrowskiego



Kraków 2020

© Copyright by individual authors
and Wydział Polonistyki Uniwersytetu Jagiellońskiego 2020

Redaktor naukowy serii
prof. dr hab. Bogusław Dopart

Recenzent
dr hab. Paweł Kaczyński, prof. UW

Redakcja
Edyta Wygonik-Barzyk

Projekt okładki
Paweł Sepielak

Publikacja sfinansowana przez Wydział Polonistyki Uniwersytetu Jagiellońskiego

ISBN: 978-83-8138-321-9 (druk)
ISBN: 978-83-8138-322-6 (on-line, pdf)
<https://doi.org/10.12797/9788381383226>

KSIĘGARNIA AKADEMICKA
ul. św. Anny 6, 31-008 Kraków
tel./faks: 12 431-27-43, 12 421-13-87
e-mail: akademicka@akademicka.pl
Księgarnia internetowa: <https://akademicka.pl>

Spis treści

O PRZYBYLSKIM

Magdalena Ślusarska, „Bohater prawdziwy” w świetle mowy Jacka Idziego Przybylskiego z okazji rocznicy wiktorii wiedeńskiej.....	9
Jacek Wójcicki, <i>Filolog na pokucie</i> . O Siedmiu psalmach... w tłumaczeniu Jacka Idziego Przybylskiego (1793).....	43
Artur Timofiejew, <i>Przybylski, czyli Pope</i> . W kręgu krytycznoliterackich inspiracji tłumacza Iliady z 1814 roku.....	69
Jolanta Kowal, <i>Jacka Idziego Przybylskiego poetycka aklamacja na przejazd cara Aleksandra I przez Kraków w roku 1814</i>	81

O KRAKOWIE, REGIONIE, TWÓRCACH

Aleksandra Norkowska, <i>Kraków (sensualny) w literaturze oświecenia. Rekonesans</i>	99
Bogusław Dopart, <i>Wokół krakowskiego preromantyzmu</i>	117
Agata Seweryn, <i>Krakowiacy i Górale, Krakowiacy i Cyganie oraz „krakowiak w swojej postaci”: literacko-muzyczne transformacje</i>	143
Wojciech Kaliszewski, <i>Pegaz i Kamieny przed cudownym obrazem Maryi u karmelitów Na Piasku</i>	157
Tomasz Chachulski, <i>Franciszek Karpiński w Krakowie</i>	165
Krystyna Maksimowicz, <i>Z Podhorców przez Kraków do Wiednia, czyli wokół Dziennika podróży Seweryna Rzewuskiego z 1778 roku</i>	185
Roman Dąbrowski, <i>Pawła Lubienieckiego obrona Biblii wobec „filozofów teraźniejszego wieku”</i>	203
Anna Jończyk, <i>Przeszłość przyszłości, czyli motyw vaticinatio ex eventu w Lechiadzie Jana Pawła Woronicza</i>	221
Indeks nazwisk.....	243

Jolanta Kowal[Ⓐ]

UNIwersytet Rzeszowski

Jacka Idziego Przybylskiego poetycka aklamacja na przejazd cara Aleksandra I przez Kraków w roku 1814

„Gazeta Krakowska” z 25 września 1814 roku donosiła:

Po kilkudniowym utęskliwym oczekiwaniu N. Imperatora, część naszego kraju w drodze swej do Wiednia przebywającego, mieliśmy ukontentowanie w dniach 22 i 23 w granicach Departamentu naszego cieszyć się widokiem Osoby Jego. W dniu 22 około godziny 4tej z południa zjechał Najjaśniejszy Pan do Stacji Pacanów, I-szej w Departamencie Krakowskim, gdzie jako na granicy przywitany został od J. W. W. Naczelnika Depart. Krakowskiego, Radcy Stanu i Kawalera Aweryna, Zastępcy Kasprowicza Wielogłowskiego i W. Cedrowskiego Pułkownika, Dowódcy wojska krajowego w Departamencie, jako też Obywateli i Obywatelek tamecznego powiatu Stopnickiego. Na całej zaś drodze od Pacanowa do Krakowa rozstawione zostały pułki huzarskie i kozackie pod wodzą ich Szefów J. W. Jenerałów Mezincowa, Xcia Wadpolskiego i Pułkownika Xcia Łabanowa Rostowskiego, jako też Oficerów Polskich i Podprefektów na stacji służbę Komisarzy stacyjnych robiących. Dobroć jednak tego wielkiego monarchy nie dozwoliła, aby ktokolwiek z przeznaczonych w podróży Mu towarzyszył. Nie chciał On albowiem, aby przejazd Jego jakiegokolwiek w kraju sprawił przygotowania i kosztą; z drugiej jednak strony lud Narodowy wdzięcznym być umiejący, spotykał wszędzie po wszystkich wsiach i miasteczkach z okrzykami: „Niech żyje!” żadne nawet rozkazy nie były dość mocne do wstrzymania ludu licznie dla widzenia Osoby Jego cisnącego się. Tak pomiędzy szeregami ludów, oświeceniem domów (gdzie podróż w nocy się zdarzyła), odgłosem moździerzy, dojechał do Krakowa, a w przejeździe przed Mogiłą, którą podanie Mogiłą Wandy nazywa, znalazł Bramę Triumfalną od ludu wystawioną z napisem: *Heros Te Vanda salutat*. D. 23 w godzinach rannych, wystrzały z moździerzy zgromadziły lud w Stolicy, o ćwierć mili od której czekany od J. W. Jenerała Jermołowa, Dowódcy Korpusu 6go, z Jenerałami i ich Sztabami wjechał do Miasta, poprzedzony od Rogatek od J. W. W. Naczelnika De-

partamentu i Zastępcy Prefekta z 6cią postyllionami bramą Floriańską, na której widzianym był napis: *Te Veniente Triumphus*, gdzie przywitany krótką mową od W. Prezydenta Muncypalności Zarzeckiego, odebrawszy dalej przed kościołem P. Maryi od J. W. JX. Infułata Archiprezbitera wodę święconą, zajechał do Spiskiego pałacu, gdzie urządzone zastał na przyjęcie siebie pokoje, których straż powierzoną była Gwardii Narodowej łącznie z Pułkiem Naszemburskim piechoty. Przed domem tym czekały zgromadzone wszystkie władze Cywilne i Wojskowe, jako też Duchowieństwo i lud różnego rodzaju i stanu, a szedłszy wschodami, które otaczały panienki Obywatelskie, w białych sukniach ubrane, kwiaty u nóg Jego ścielące, w liczbie sześciudziesiąt, wszedł do gabinetu dla Niego przygotowanego. Po odbytej w Sali audiencjonalnej Wojskowych Rosyjskich i Polskich, jako też Władz miejscowych prezentacyi, zabrał głos J. W. JX. Rektor Akademii Hrabia Sierakowski, poczem imieniem Obywateli przywitał N. Pana J. W. Radca Departamentowej Rady, Hrabia Antoni Stadnicki, zastępujący Prezydującego, mową następującą w języku francuskim:

Najjaśniejszy Miłościwy Panie!

„Rada Departamentu Krakowskiego, rzetelny tłumacz uczuć obywatelskich, ma honor złożyć W. C. Mości hołd najgłębszego uszanowania. Witamy Cię N. P. przybywającego do tej odwiecznej i długo trwałej Królów Polskich Stolicy, dziś losu swego niepewnej. Niesiemy powinszowanie szczęśliwie dotąd odbytej podróży, szczerze i gorąco do Pana Zastępów niosąc modły; byś W. C. Mość w czerstwym zdrowiu ją ukończając, zamysły swoje pożądanym mając uwieńczone skutkiem, część ich pomysłności na ten Polaka Naród zlać raczył, którego wiernością swoją, stałością i męstwem, szacunek całej Europy, a samego W. C. Mości znakomitą uzyskał łaskę. Pełna jest Europa sławy Twojej Najjaś[niejszy] Panie. Ty jeden w niej nieporównaną wspańałością, sprawiedliwością i dobroczynnością słyniesz. Ty jeden pierwszy w Dziejach Świata, większy nad Wielkich, bo Zwycięzca Wielkiego, losami Narodów rozrządzać, niezaprzeczone masz Prawo. Rzuć względne oko na Naród nasz, którego los Władca Świata dając Ci Zwycięstwo Tobie powierzyć zdawał się. Znane Ci są dostatecznie N. Panie wysilenia Narodu naszego, pragnącego być w jedno ciało złączonym. Nie tajne Ci są N. Panie ofiary na Ołtarz Ojczyzny niesione, i ledwo porównana wytrwałość północnym krajom tylko właściwa. Świadkiem byłeś naocznym wierności najcelniejszej części Narodu naszego, którą tylko sama wzniecała Nadzieja. Czegoż więc Polak zdolnym nie będzie, dla tego, który słuszne i sprawiedliwe życzenia Jego dopełni! Uskuteczniającemu to dzieło N. Panie wdzięczność bez miary, wieczna wierność i zupełne poświęcenie się Narodu, są zaręczone”. Na tę mowę N. Pan najlaskawiej i z zwykłą swoją Dobrocią odpowiedzieć raczył, a zabawiwszy około 2 godzin w Murach naszych, wyjechał wpośród tychże samych okrzyków Ludu, Cechów i Synagogi Wielicką Bramą, którą zdobił napis *Te Redeunte Salus*, po moście pieszym przeszedłszy, zastał czekającego na siebie Jego Cesarzewiczowską Mość Arcy Xcia Austriackiego Palatyna Węgierskiego, z którym po zwiedzeniu Salin Wielickich, udał się w drogę do Wiednia, w której Mu błogosławieństwa Narodu naszego towarzyszyć będą¹.

¹ Z Krakowa dnia 25 września 1814 roku w niedzielę, „Gazeta Krakowska” 1814, nr 77, s. 933-934.

Z przemowy hrabiego Antoniego Stadnickiego adresowanej do goszczącego 23 września 1814 roku w Krakowie cara Aleksandra wynika, że Polacy wiązali z jego osobą konkretne plany i nadzieje na poprawę narodowego losu. Wobec zmiennej radykalnie sytuacji politycznej, która dokonała się po upadku Napoleona, to właśnie w rosyjskim władcy upatrywano wskrzesiciela ojczyzny i gwaranta wolności. Do takiego ukierunkowania narodowych nastrojów skłaniały, jak pisał w swych pamiętnikach przywódca krakowskiego stronnictwa arystokratycznego Stanisław Wodzicki, „przychylność i prawdziwie ujmujące postępowanie Aleksandra I z Polakami w r. 1814”². One to „obudziły świeże nadzieje lepszej przyszłości i patriotyczne uczucia w znękanym kłeskami narodzie”³.

Warto przypomnieć, że cesarz w trakcie swej podróży z Petersburga do stolicy Austrii przed przyjazdem do Krakowa zatrzymał się 20-21 września w Puławach, gdzie podobnie jak podczas jego pierwszej wizyty (1805) dyskutowano o możliwościach wskrzeszenia Polski. Zapewniał wówczas, że przy rozstrzygnięciu na kongresie spraw europejskich kwestię polską potraktuje priorytetowo. „Jadę na kongres – mówił – żeby pracować dla Polski. Ma ona trzech wrogów – Prusy, Austrię i Rosję – i jednego przyjaciela, mnie. [...] chcę oddać polskim prowincjom około dwunastu milionów mieszkańców. Ułóżcie sobie dobrą konstytucję i silną armię a potem zobaczymy”⁴. Aleksandrowi zależało, aby wiadano, że jest najlepszym i jedynym rzecznikiem odbudowy Polski w kształcie, jaki był możliwy w tamtym czasie⁵. Zamierzał połączyć polskie prowincje z imperium i wzmocnić powstały twór unią personalną. W perspektywie takich obietnic nietrudno sobie wyobrazić nastroje i oczekiwania witających go w Krakowie Polaków, którzy szeroko komentowali wszystko, co zaledwie dwa dni wcześniej powiedział w Puławach. Entuzjazm i sympatię względem swojej osoby potrafił też zresztą sam bardzo zręcznie podsycać; przyjechawszy do Krakowa, nie przyjął ofiarowanych mu kluczy do miasta, oznajmiając jego włodarzom i mieszkańcom, że nie przybył do nich jako zwycięzca, lecz jako przyjaciel Polski i Polaków⁶.

Historyczny moment przejazdu rosyjskiego imperatora we wrześniu 1814 roku przez Kraków zyskał też piewców, którzy upamiętnili to wydarzenie w mowie

² S. Wodzicki, *Pamiętniki*, Kraków 1888, s. 68.

³ *Ibidem*. Nieprzypadkowo zatem na lata 1814-1815 przypada rozkwit literatury panegirycznej ku czci cara Aleksandra I. Zob. N. Filatova, *Car Aleksander I w literaturze polskiej*, „Przegląd Humanistyczny” 2011, nr 4, s. 65.

⁴ Cyt. za: M. Kuźmich Lubawski, *Istoria carstwowanija Jekatieriny II*, S. Pietieeburg 2001, s. 217-218. Zob. też: S. Askenazy, *Narada Aleksandra I z Polakami w Puławach w r. 1814*, w: idem, *Szkice i portrety*, Warszawa 1937, s. 369-373.

⁵ Zob. J.S. Łątka, „Boże coś Polskę...”. *Jego Cesarsko-Królewska Mość Aleksander I*, Kraków 1997, s. 77.

⁶ Zob. A. Kargol, *Dwa pierwsze wieki wolnomularstwa w Krakowie*, „Państwo i Społeczeństwo” 2010, nr 2, s. 34.

wiązanej. Przedmiotem uwagi w niniejszym artykule uczyniono powstałą na tę okoliczność poetycką aklamację autorstwa Jacka Idziego Przybylskiego⁷. Emerytowany już podówczas profesor Szkoły Głównej w Krakowie służył cara Aleksandra w utworze pod rozbudowanym tytułem *Za pomyślność Najjaśniejszego, Najpotężniejszego, Najlaskawszego Mocarza i Pana Aleksandra I, Imperatora Wszech Rosji, Zwycięzcy, Pokoiciela, Dobroczyńcy, we wszystkich myślach, radach i sprawach Ubłogosławionego, z Petersburga do Wiednia na Kongres Mocarzów Europejskich przez Kraków jadącego, Psalm dwunastu pokoleń Izraela w synagodze kazimierskiej przy Krakowie 7. Septembra/ 19. Września roku ery chrześcijańskiej 1814, a 5. Tyzry [właśc. Tiszri] roku od stworzenia świata 5575 śpiewany*. Psalm ten został opublikowany w 1814 roku, w postaci osobnego okolicznościowego druczku, w krakowskiej oficynie wydawniczej Antoniego Gröbbla (prowadzonej już wówczas przez wdowę po nim)⁸.

⁷ Warto wspomnieć, że w podobnych okolicznościach, co psalm Przybylskiego, powstał też *Marsz triumfalny na wiekopomny Przejazd Najjaśniejszego Pana, Aleksandra I, Imperatora Wszech Rosji z Petersburga do Wiednia przez Kraków, ułożony przez Kazimierza Nowakiewicza, a przy Głosach Córek Obywatelskich od Krakowskich Artystów Muzyki egzekwowany dnia 20 września 1814 roku*. Jego autor „był – jak pisze Józef Reiss – jedną z najpopularniejszych postaci Krakowa. Przez długie lata był Kaz. Nowakiewicz «kapelmajstrem» i skrzypkiem «primierem» w kapeli kościoła N. M. P” (J. Reiss, *Almanach muzyczny Krakowa 1780-1914*, t. 1, Kraków 1939, s. 27). Zastąpił z licznych okolicznościowych kompozycji, do których należy również zaliczyć przywołany przez nas marsz.

Udający się ze swej północnej stolicy do Wiednia car Aleksander witany był w nim przez Polaków chrześcijan jako rzymski zwycięzca:

CESARZU! Triumfatorze!
Gdy wjeżdżasz w mury Krakowa,
Któryż Organ dzielnie może,
Wyrazić wdzięczności słowa?

Cały świat CIĘ wielbi, PANIE!
Boś go udarzył Pokojem,
A szczęśliwi Krakowianie
Cieszą się Obliczem TWOJEM.

Prowadzonyś Ręką BOGA
Byś nad Królestw radził Stanem
Słana z serc do Wiednia droga
Niech CIĘ wróci naszym Panem.

Nadzieja w Twoim powrocie,
Gdy nas weźmiesz za swe Dzieci,
CIEBIE uczczą Wiernych krocie,
Nam trwale szczęście rozświeci.

⁸ Egzemplarz znajduje się w zbiorach Biblioteki Uniwersytetu Jagiellońskiego, w Oddziale Wydawnictw Rządskich pod sygnaturą nr 13967 III. We wspomnianych zbiorach znajdują się jesz-

Na egzemplarzu znajdującym się w zbiorach Biblioteki Jagiellońskiej zawarta w tytule data publicznego odśpiewania psalmu, tj. 19 września, została z niewiadomych względów odręcznie przekreślona i poprawiona na 23 września. Był to wprawdzie, jak już wspomniano, dzień pobytu cara Aleksandra w Krakowie, ale według zarejestrowanych adresów bibliograficznych utwór został odśpiewany w „kazimierskiej synagodze” właśnie 19 września (zapis tytułu w *Bibliografii polskiej* Karola Estreichera: *Za pomyślność [...] Psalm Dwunastu Pokoleń w Synagodze Kazimierskiej przy Krakowie, 19 września (7 Septembra) Ery chrześcijańskiej roku 1814, a 5 Tyzry...*), na co wskazują też dwie pozostałe zawarte w tytule datacje. Otóż „7 September” to wariant tej samej daty dziennej, tj. 19 września, ale według kalendarza juliańskiego, który wtedy wciąż jeszcze w Rosji obowiązywał. Za tym dniem przemawia również datowanie według kalendarza hebrajskiego – tytułowy „5. Tiszri” przypada dokładnie 19 września. Miesiąc ten w kalendarzu żydowskim był pierwszym miesiącem nowego roku⁹, do czego Przybylski nawiązuje w końcowym fragmencie swojego psalmu. A zatem, według powyższych informacji, interesujący nas utwór został odśpiewany po raz pierwszy publicznie na cztery dni przed wizytą cara w Krakowie. Jest przy tym wielce prawdopodobne, że jego słowami modlono się w synagodze na krakowskim Kazimierzu jeszcze wielokrotnie.

W przywołanym obszernym tytule psalmu Przybylskiego odnajdujemy już cały szereg rozlicznych cnót rosyjskiego imperatora; to bowiem – przypomnijmy – „Najjaśniejszy, Najpotężniejszy, Najłaskawszy Mocarz i Pan”, ale także „Zwycięzca, Pokoiciel, Dobroczyńca”, „we wszystkich myślach, radach i sprawach Ubłogosławiony”. Zwróćmy uwagę, że rejestr ten rozpoczyna się od wyliczenia cech eksponujących siłę i potęgę cara Aleksandra jako imperatora „Wszech Rosji”, następnie uwydatnione zostały jego humanitarne przymioty jako władcy dobroczynnego, zaprowadzającego ład i pokój (użył tu Przybylski charakterystycznego dla swoich pomysłów językowych słowa „pokoiciel”), na końcu zaś wyeksponowano aspekt

cze dwa druki z łacińskimi aklamacjami dedykowanymi carowi Aleksandrowi I, podpisane nazwiskiem Jacka Idziego Przybylskiego; jedna pochodzi z roku 1816, natomiast druga z 1817 (zob. *DIE GENETHLIACO BENEDICTI HEROIS ALEXANDRI PRIMI, PII, FELICIS, AUGUSTI, OMNIUM ROSSARUM IMPERATORIS, POLONIARUM REGIS, ETC: ETC: ETC: REI PUBLICAE CRACOVENSIIUM PROTECTORIS, DECIMO CALENDAS JANUARIAS MDCCCXVI, OECUMENICAE SOCIETATIS BONO, ANNOS XXXIX NATI AUGURIUM*, Bibl. UJ, A828/III/86 oraz *DIE ONOMASTICO HEROIS BENEDICTI, ALEXANDRI PRIMI, PII, FELICIS, AUGUSTI, OMNIUM ROSSARUM IMPERATORIS, POLONIARUM REGIS, REI PUBLICAE CRACOVENSIIUM PROTECTORIS, ETC: ETC: ETC: PRIDIE CALENDARUM SEPTEMBRIUM MDCCCXVII. SUPER TERRIS ANNUM QUADRAGESIMUM GLORIOSE AGENTIS. ACCALATIONES*, Bibl. UJ, A3/VII/80).

⁹ Przypomnijmy w tym miejscu, że rachuba lat według kalendarza hebrajskiego zaczyna się od dnia stworzenia świata, które według ustaleń żydowskich autorytetów religijnych nastąpiło 7 października 3761 roku p.n.e., stąd w roku 1814 trwał odnotowany w tytule psalmu rok żydowski 5575.

Bożego pomazaństwa cesarza, co w różnorodnych kontekstach pojawi się także w samej treści utworu.

Jacek Przybylski, dla podkreślenia wspólnotowego charakteru psalmicznej modlitwy, liryczną narrację wkłada w usta przedstawicieli dwunastu izraelskich plemion – potomków patriarchy Jakuba. Układ poszczególnych strof został oparty na starotestamentowym schemacie listy dwunastu pokoleń Izraela, bazującej na kluczu genealogicznym, uwzględniającym sekwencję narodzin synów Jakuba z poszczególnych matek (a więc dzieci żon Jakuba – Lei i Racheli – oraz niewolnic jego żon – Zilpy i Bilhy)¹⁰. Kolejno zatem w dwunastu strofach interesującego nas utworu głos zabierają pokolenia: Rubena (pierworodnego syna Jakuba), Symeona, Lewiego, Judy, Issachara, Zabulona (synów Lei), Dana, Naftalego (synów Bilhy), Gada, Asera (synów Zilpy) oraz Józefa i Beniamina (synów Racheli). Ostatnia natomiast strofa – trzynasta – to zbiorowa modlitwa wszystkich dwunastu pokoleń. Każda z ponumerowanych strof została zaopatrzona w informację o nazwie izraelskiej wspólnoty rodowej, a poprzedza ją starotestamentowa, zaczerpnięta z języka hebrajskiego, aklamacja *Halleluja* – wychwalająca Jahwe i jednocześnie nawołująca do jego wychwalania.

Utwór rozpoczyna patetyczna, skierowana do Boga, apostrofa pokolenia pierworodnego syna Jakuba – Rubena:

Nieśmiertelny! Wszechmocny! Straszny ADONAI!
 ABRAMA, IZAAKA i JAKUBA BOŻE!
 Co Dzieci IZRAELA raczysz mieć w Dozorze;
 A przed KTÓREGO OKIEM nic się nie utai!
 Niech będzie modła nasza mile wysłuchana
 Za Pomyślność naszego NAJLEPSZEGO PANA!
 (w. 1-6)¹¹

Zwróćmy uwagę na użycie w pierwszym wersie przywołanego fragmentu określenia „Adonai”, oddawanego w przekładach jako „Pan” lub „Wszechwładny Pan”. Wywodzone jest ono od słowa *adon* stosowanego do oznaczenia osoby sprawującej władzę. Od czasów starożytnych Żydzi unikali wypowiedziania imienia Jahwe,

¹⁰ Zob. Z. Kallai, *The Twelve-Tribe Systems of Israel*, „Vetus Testamentum” 1997, t. 47, nr 1, s. 53-90.

¹¹ J.I. Przybylski, *Za pomyślność Najjaśniejszego, Najpotężniejszego, Najlaskawszego Mocarza i Pana Aleksandra I, Imperatora Wszech Rosji, Zwycięzcy, Pokoiciela, Dobroczyńcy, we wszystkich myślach, radach i sprawach Ubłogosławionego, z Petersburga do Wiednia na Kongres Mocarzów Europejskich przez Kraków jadącego, Psalm dwunastu pokoleń Izraela w synagodze kazimierskiej przy Krakowie 7. Septembra/ 19. Września roku ery chrześcijańskiej 1814, a 5. Tyzry [właśc. Tiszri] roku od stworzenia świata 5575 śpiewany*, [Kraków 1814], BJ, sygn. nr 13967 III, kart nłb. 4. Wszystkie cytaty z psalmu Przybylskiego cytowane za tym źródłem.

uważając je za zbyt święte. W tym celu podczas czytania posługiwano się zastępczo innymi formami i często było to właśnie określenie „Adonai”¹². W niektórych katolickich przekładach Biblii (Jana Mayera von Ecka czy Jakuba Wujka) występuje ono jako synonim imienia Jahwe. Adonai w utrzymanym w konwencji psalmicznej utworze Przybylskiego zyskuje kolejno epitety: „nieśmiertelny”, „wszechmocny”, „straszny”. Starotestamentowy Jahwe budził, jak wiadomo, obok szacunku także uczucia strachu. Stwórca człowieka był bowiem z jednej strony troskliwym opiekunem swoich wyznawców, ale miał także drugie przerażające oblicze i wielokrotnie wymierzał okrutne kary względem wiarołomców i nieposłusznych jego woli. To on staje się adresatem omawianego psalmu i do niego reprezentanci dwunastu pokoleń Izraela zanoszą pokorne błagania o pomyślność wykreowanego na jego pomazańca – cara Aleksandra I.

Patos oraz wysoką temperaturę emocji towarzyszących ich wypowiedziom uwydatnia użyty w poszczególnych sekwencjach regularnie rymowany (abbacc) trzynastozgłoskowiec oraz liczne wykrzykniki (w przywołanej pierwszej strofie użyto ich aż sześć razy). Wyjątkowość poetyckiego adresu, w wersji drukowanej omawianego tekstu, podkreślona została dodatkowo poprzez użycie ciągu wersalików w zwrotach odnoszących się do Boga, biblijnych patriarchów, cesarza Aleksandra oraz w określających ich zaimkach osobowych. Każda ze strof zbudowana jest na podobnym schemacie; pierwsze cztery wersy to na ogół bezpośrednie zwroty do Boga rozpoczynające się najczęściej anaforycznie od zaimków wskazujących „Tyś”, „Ty”, po których następuje wyliczenie zasług Boga Jahwe (często też przy tym jego łask wyświadcanych wobec rosyjskiego imperatora lub sukcesów, osiągniętych z Bożą pomocą, samego cara), natomiast dwa pozostałe zawierają szczegółowe prośby dotyczące się osoby Aleksandra I, sygnalizowane zazwyczaj życzeniową partykulą „niech” lub czasownikami „pozwól” bądź „daj”, co współ z towarzyszącymi im formami wokatywnymi uwydatniało błagalny charakter psalmicznej wypowiedzi.

Pokolenie Symeona modli się w strofie drugiej następującymi słowami:

Oto jedzie NAMIESTNIK TWEGO MAJESTATU!
IMPERATOR WSZECH ROSSYI, TWÓJ BŁOGOSŁAWIONY!
Co ożywił Narody, poutwierdzał Trony,
Zwyciężył Nieprzyjaciół, Pokój nadał Światu!
Daj, OJCZE PANUJĄCYCH! Lubemu SYNOWI,
Niech Dzieło, które zsprawił, trwałem ustanowi!
(w. 7-12)

¹² W omawianym psalmie Przybylskiego imię „Jahwe” nie pojawia się w ogóle. Jest natomiast określany, oprócz „Adonai”, „Bogiem Abrahama, Izaaka i Jakuba”, „Ojcem panujących”, „Dozorcą dzieci Izraela”, „Stwórcą niezmiernych światów”.

Na marginesie warto dodać, że sakralny tytuł „Błogosławionego, Wielkodusznego twórcy państw” oficjalnie zaproponowano Aleksandrowi w czasie jego pobytu w Badenii, gdzie gościł na przełomie czerwca i lipca 1814 roku. Pomysł ten zrodził się w kręgach cerkiewnych. Uważano bowiem, że pokonanie szatana (Napoleona) możliwe było tylko dzięki hartowi chrześcijańskiego ducha bogobojnego cara-imperatora. W oficjalnych wystąpieniach, dokumentach i publicystyce nowy carski tytuł stał się obowiązującym, wszak Aleksander przestał być cesarzem prawosławnej Rosji, a stał się chrześcijańskim cesarzem Europy. Tak przedstawiała go oficjalna propaganda rosyjska¹³. W przywołanej drugiej strofie psalmu Przybylski, pisząc o „ożywianiu narodów”, „utwierdzaniu tronów”, „zwyciężaniu nieprzyjaciół” i „nadawaniu świata pokoju”, czyni też pośrednio aluzję do zwycięskich kampanii wojennych Aleksandra zainicjowanych pokonaniem Napoleona w roku 1812 i zmuszeniem go do odwrotu spod Moskwy, następnie kampanii niemieckiej w roku 1813 i przełomowego zwycięstwa pod Lipskiem oraz zajęcia w 1814 roku Paryża. Jak pisze w swej monografii Andrzej Andrusiewicz: „Maszerujące przez księstwa niemieckie wojska rosyjskie przyjmowano okrzykami radości, a Aleksandra witano jako tego, który niesie wolność i pokój Europie”¹⁴. Do Paryża wkraczał już jako zbawca Starego Kontynentu, przywracający mu odwieczny porządek oparty na fundamentach wartości chrześcijańskich.

W panegirycznym uniesieniu pokolenie Lewiego sytuuje rosyjskiego władcę w rzędzie biblijnych królów i przywódców, od których przejął on najlepsze cechy, tj. „mądrość Salomona”, „szczodroblliwość Dawida”, „męstwo Gedeona” i „niezlomną potęgę Jozuego”. To dzięki tym przymiotom predestynowany jest, by stać się przywódcą Europy i głównym decydentem w kwestii jej nowego porządku, który miał być dyskutowany na zbliżającym się kongresie wiedeńskim. Strofę trzecią zwieńcza w związku z tym następująca prośba:

[...]

Niech JEGO Rad słuchają Mocarze Europy!
Niech MU zbawione Gminy ścielą się pod stopy!
(w. 17-18)

Przedstawione w następnej strofie modlące się pokolenie Judy eksponuje z kolei wizerunek cara Aleksandra jako krzewiciela i obrońcy wiary chrześcijańskiej:

Tys zaszczycił MOC JEGO rozlicznymi Cudy.
Wschód i Zachód brzmią JEGO BOHATYRSKĄ SŁAWĄ.

¹³ Zob. A. Andrusiewicz, *Aleksander I. Wielki gracz car Rosji – król Polski*, Kraków 2015, s. 388-389.

¹⁴ *Ibidem*, s. 357.

On nakazuje Ludom zachować TWE PRAWO!
JEGO POBOŻNE PLEMIĘ wzniesie BERŁO JUDY!
Niech Part i Arab dziwią ALEXANDRA IMIĘ!
Na południu Azji aż w Jerozolimie!

(w. 18-24)

Przypomnijmy, że kiedy zwycięski Aleksander wkroczył wiosną 1814 roku do Paryża, na Wielkanoc na placu Zgody odprawiono prawosławne nabożeństwo polowe. Modlitwami dziękowano za spełnienie woli Opatrzności. Wiele mówiono wówczas o mistycznym znaczeniu tego nabożeństwa, widząc w nim znak szczególnego rosyjskiego posłannictwa w dziele odrodzenia chrześcijaństwa, od którego Zachód się odwrócił. Podziwiano największy sukces Aleksandra, większy od militarnego – sukces duchowy. Z serca Paryża płynęło przesłanie, że wierna chrześcijaństwu Rosja została powołana do przewodzenia błędzącej ludzkości¹⁵. W omawianym psalmie Przybylskiego wizja dowodzonego przez Aleksandra „pobożnego plemienia”, które „wzniesie berło Judy”, stanowi też wyraźne nawiązanie do fragmentu Księgi Rodzaju – tuż przed swoją śmiercią Izrael (Jakub) zgromadził swoich dwunastu synów i błogosławił każdego z osobna, wypowiadając proroctwa dotyczące przyszłości swoich potomków. Błogosławieństwo dla Judy brzmiało:

Nie zostanie odjęte berło od Judy
ani laska pasterska spośród kolan jego,
aż przyjdzie ten, do którego ono należy,
i zdobędzie posłuch u narodów.

(Rdz 49, 10)

Otóż, wykreowany w psalmie Przybylskiego na boskiego pomazańca i wspierany przez niego rozlicznymi łaskami, rosyjski imperator nakazuje wyzwolonym narodom zachować jego boskie przykazania, co można interpretować w kategoriach spełnionego proroctwa Izraela. Warto nadmienić, że również zawarty w kwietniu 1814 roku w Fontainebleau pierwszy pokój paryski ukazał „nowego” Aleksandra, wiernego idei chrześcijaństwa i państwa chrześcijańskiego, gotowego do powstrzymywania władców i rządów od wszczynania wojen. Wyruszając na kongres wiedeński, „Aleksander Błogosławiony” miał swój program walki o bezwzględny szacunek dla tradycji chrześcijańskiej, zagrożonej przez przemiany kulturowe, jakie niosły nowe czasy, o ocalenie Kościoła jako całości w jego obrządku wschodnim i zachodnim. Pokolenie Judy w psalmie Przybylskiego błaga w związku z tym Boga o rozślawienie imperatorskiej chwały i imienia Aleksandra od południowych krańców Azji aż po Jerozolimę, będącą dla Izraelitów najważniejszym ośrodkiem religijnym, a pozostającą w owym czasie pod panowaniem osmańskim.

¹⁵ Zob. A. Arkhanguelski, *Alexandre I^{er}, le feu follet*, Paris 2000, s. 247.

W strofie piątej zostali też przywołani jego „godni przodkowie z boskimi przymiotami”; Piotr Wielki – inicjator szeroko zakrojonych reform, mających na celu unowocześnienie rosyjskiego państwa, „sprzyjająca naukom” babka caryca Katarzyna oraz ojciec Paweł I „zwiastujący w Ustawach Wiek Złoty” (monarcha ten wydał, jak wiadomo, ponad dwa tysiące innowacyjnych aktów prawnych regulujących wewnętrzne sprawy państwa). W ostatni dwuwiersz omawianej sekstyny wpisane zostało modlitewne wezwanie, by Aleksander, jako sukcesor ideowo-politycznego dziedzictwa tak znakomitych antenatów, przewyższył swymi rządami ich osiągnięcia i ustawił tym samym wysoko poprzeczkę swoim następcom:

Pozwól, niech ALEXANDER siłą Rządczej Sztuki,
PRZODKÓW przeszedłszy, będzie równany przez WNUKI!
(w. 29-30)

Strofa szósta, w której głos zabiera pokolenie Zebulona, wzbogaca portret rosyjskiego władcy o kolejne rysy osobowościowe; prezentuje go jako człowieka szlachetnego, posiadającego wyjątkową umiejętność zjednywania sobie zaufania ludzi, niezależnie od narodowości i wypracowywania wśród nich zasad tolerancyjnej, pobratymczej koegzystencji; z wzajemnym poszanowaniem różnic i odmienności kulturowych. To kreacja mędrca potrafiącego wykształcić wśród swoich poddanych postawy humanitarnej wrażliwości na drugiego człowieka, stworzonego na obraz i podobieństwo Boga. Car staje się w tym względzie wzorem do naśladowania dla innych władców, w szczególności tych, którzy odnoszą nad wrogiem zwycięstwo. Te cnoty wielbionego imperatora przyczyniają się też do pomnażania boskiej czci i dowodzą, że człowiek jest w stanie wyrzec się zemsty i działać powodowany wielkoduszną miłością względem bliźnich¹⁶.

Pokolenie Dana porównuje natomiast Aleksandra do starożytnego króla Persji – Cyrusa II Wielkiego, który zjednoczył w ramach swojego imperium wiele ówczesnych państw (w ciągu niespełna dwudziestu pięciu lat panowania podbił on więk-

¹⁶ Taki wizerunek cara Aleksandra I był konsekwentnie podtrzymywany po roku 1815, kiedy stanął na czele nowo powołanego Królestwa Polskiego. Wspaniałomyślnie i po chrześcijańsku wybaczył wówczas Polakom błędy przeszłości. W mowie wygłoszonej w marcu 1818 roku podkreślał: „Troskliwy o sławę mojej ojczyzny, chciałem tejże nową chwałę przydać. Jakoż Rossya po srogiej wojnie, oddając podług nauki chrześcijańskiej dobre za złe. Wyciągnęła ku wam braterskie ręce i z pomiędzy wszystkich korzyści, które jej dawało zwycięstwo, przeniosła jedynie zaszczyt wzniesienia i przywrócenia narodu walecznego i godnego szacunku” (dodatek do „Gazety Warszawskiej” 1818, nr 25, s. 637). W opinii Elżbiety Dąbrowicz intencje takowego przekazu były jednoznaczne: „Nie biorąc słusznego odwetu na niedawnych wrogach, chrześcijańskim aktem przebaczenia Aleksander otwierał nowy rozdział w historii. Przeszłość pozbawiał wpływu na przyszłość. Zatrzymywał kołowrót zła” (E. Dąbrowicz, *Galeria ojców. Autorytet publiczny w literaturze polskiej lat 1800-1861*, Białystok 2009, s. 151). Niestety, już wkrótce ten wspaniałomyślny władca miał odstąpić od swej liberalnej polityki względem Polaków.

szość krajów Bliskiego Wschodu, z wyjątkiem Egiptu i plemion Wyżyny Irańskiej)¹⁷. Rosyjski imperator miał w niedalekiej przyszłości – w myśl życzeniowej prośby zawartej w strofie siódmej – zjednoczyć wszystkich rozproszonych wyznawców Mojżesza. Ponownie odnajdujemy tu echa manifestowanego przez Aleksandra nawrotu do ducha chrześcijaństwa i jego rzekomych marzeń o chrześcijańskiej Europie.

Jak donoszą materiały źródłowe, znakomity ówczesny kaznodzieja, zarządca eparchii arcybiskup Awgustin w wygłoszonym z okazji zajęcia Paryża kazaniu wprost porównał rosyjskiego władcę do Zbawiciela Europy – Chrystusa: „Tobie, zwycięzcy niegodziwości i kłamstwa – mówił duchowny – śpiewamy Hosanna na wysokościach. Błogosławiony, który idzie”¹⁸. Tego rodzaju narracje były rzecz jasna zwykłym chwytem propagandowym; w rzeczywistości bowiem Aleksander nigdy nie poświęcił interesów politycznych i dynastycznych w imię rzekomej pasji religijnej.

Podmiot liryczny nadmienia w strofie następnej o jego sukcesach militarnych i dyplomatycznych z pierwszej połowy 1814 roku, tj. o zdobyciu Paryża, czerwcowym pobycie w Anglii, a także o czekającym go kongresie w Wiedniu. Artykułowane przy tym modlitewne prośby pokolenia Naftalego obejmują panowanie jego korony także w krajach muzułmańskich, tj. w Turcji, Libanie i Syrii:

Ty okryłeś w Paryżu chwałą JEGO RAMIĘ.
TYŚ GO na wałach morskich nosił do Londynu.
TY GO wzywasz do Wiednia dla Sądneho Czynu,
TYŚ GO zjaśnił w Berlinie, w Lipsku, w Amsterdamie!
Daj wieńczącej SKROŃ JEGO rozświecić KORONIE
W Stambule, w Tyrze, w Smirnie, w Alepie, w Sydonie!
(w. 43-48)

To oczywiście bardzo czytelna aluzja do dążeń Izraelitów do wyzwolenia Ziemi Świętej spod panowania islamu oraz do roli w tym przedsięwzięciu Rosji jako „trzeciego Rzymu”. Należy wspomnieć, że już na początku XVI wieku pochodzący z Pskowa prawosławny mnich Filoteusz sformułował ideę, zgodnie z którą po upadku Cesarstwa Rzymskiego w roku 476 („pierwszego Rzymu”) i Cesarstwa Bizantyńskiego w 1453 roku („drugiego Rzymu”) najważniejszym ośrodkiem prawosławnej wiary stała się Moskwa. Stolica Wielkiego Księstwa Moskiewskiego miała tym samym przyjąć rolę „trzeciego Rzymu”, depozytariusza „prawdziwej wiary” i włączyć się w proces misyjny. W koncepcji tej Rosja jawi się jako ziemia święta, „Nowa Jerozolima”, której misją jest prowadzenie ludzkości do zbawienia¹⁹. Z czasem idea

¹⁷ Zob. B. Składanek, *Historia Persji*, t. 1: *Od czasów najdawniejszych do najazdu Arabów*, Warszawa 2014.

¹⁸ A. Andrusiewicz, *op. cit.*, s. 385.

¹⁹ Zob. A. Lazari, *Czy Rosja będzie Trzecim Rzymem? Studia o nacjonalizmie rosyjskim*, Katowice 1995; M. Broda, *„Zrozumieć Rosję”? O rosyjskiej zagadce-tajemnicy*, Łódź 2011; M. Mazuś,

ta stała się, jak wiadomo, pretekstem ideologicznym do prowadzenia polityki ekspansywnej i właściwie do dzisiaj stanowi jeden z nieodłącznych elementów rosyjskiej świadomości mocarstwowej, wyrażającej się między innymi misjonizmem religijnym.

„Sprawa polska” – co może zaskakiwać – pojawia się w omawianym psalmie Przybylskiego dopiero w strofie dziewiątej, w której czytamy:

TY MU za Trud Nagrody przeznaczyłeś hojne.
TY JEGO CARSKIE ORŁY poprzedzasz z piorunem.
TYŚ GO bitnym POLAKOM wybrał OPIEKUNEM.
Nauczył szczerpić Zgodę; a umarzać Wojnę.
Zwiększ odnożystą Wisłą JEGO PANOWANIE!
Niech z RODZINĄ jej brzegów kwitną ROSSYJANIE!
(w. 49-54)

Dodajmy, że jest to jedyna adresowana do Boga prośba dotycząca się Polaków. W myśl modlącego się w ich intencji pokolenia Gada wyrażano nadzieję, że mocą postanowień zbliżającego się kongresu wiedeńskiego zachodnią granicę Rosji wyznaczy Wisła, a Aleksander zostaje usytuowany w roli przywódcy zjednoczonej rodziny słowiańskiej, obejmującej narody dawnej Rzeczypospolitej i wieloetnicznego Imperium Rosyjskiego. Wisła miałaby zatem wytyczać granicę świata słowiańskiego i germańskiego. Aleksander dążył – jak wiemy – do włączenia wszystkich ziem Księstwa Warszawskiego do rosyjskiego imperium. Ostatecznie jednak musiał zaniechać swych dalekosiężnych planów; na mocy ustaleń kongresu wiedeńskiego utworzono bowiem Królestwo Polskie i Wolne Miasto Kraków (Rzeczpospolita Krakowska), nad którym nadzór mieli rezydenci wszystkich trzech państw zaborczych.

O tym, że to właśnie Aleksander byłby dla Polaków najlepszym z możliwych władców, powinien przekonywać – w myśl modlącego się w jego intencji pokolenia Asera – już sam fakt, jak doskonale sprawdza się on w roli „Dziedzica” i „Gospodarza” rosyjskich krajów. Oto, mając na względzie dobro i szczęście swoich poddanych, dąży do ustawicznego rozwoju handlu i przemysłu, a wspierany przez łaskawego Boga zbiera obfite plony z urodzajnej rosyjskiej ziemi, która ma się stać „spichlerzem świata” i biblijną „ziemią obiecaną” dla jego wiernych. Do prośb tych dołączają też swoje głosy pokolenia Józefa i Beniamina. Pierwsze z nich błaga Boga o błogosławieństwo i czuwanie przy jego „świętej osobie” opiekuńczych aniołów. Dobre duchy mają mu ustawicznie towarzyszyć, strzec go, wspierać i usuwać wszelkie pojawiające się na jego drodze przeszkody. Pokolenie Beniamina z kolei, modląc

Koncepcje ideologiczne „Moskwa – III Rzym” oraz „Kijów – II Jerozolima” w ujęciu porównawczym, „Slavia Orientalis” 2015, t. 64, nr 3; A. Andrusiewicz, Trzeci Rzym. Z dziejów rosyjskiego nacjonalizmu, Kraków 2019.

się w intencji „słodkiego Aleksandra”, prosi o otaczanie go – jako „dawcy swobód i pokoju” – należną cziłą, darzenie uczuciami wdzięczności oraz o długie życie, a także o to, by łaskawy czas „nie zatarł jego monarszej zasługi”.

W ostatniej strofie chóralnym głosem przemawia wszystkie dwanaście pokoleń, co ma wzmacniać efekt i zwielokrotniać wydźwięk „wyśpiewanych” wcześniej próśb. To chóralna modlitwa o opiekę i błogosławieństwo dla wielbionego imperatora:

STWÓRCO niezmiernych Światów! NAJWYŻSZY W ISTOCIE!
Nigdy dla ALEKSANDRA nie skracaj TWEJ RĘKI!
Zdób JEGO DOM i PAŃSTWO w niezagasłe Wdzięki
I wciąż zlewaj na NIEGO Błogosławieństw krocie!
O te ŁASKI prosimy, pochylając głowy,
Gdy Rok z TWEJ OPATRZNOŚCI zaczęliśmy Nowy!
(w. 83-88)

Bogdan Burdziej zauważa, że Przybylski w swoim psalmie, „choć sławi rozliczne cnoty imperatora, z oczywistych powodów nie wprowadza imienia Tytusa, gdyż w pamięci Żydów pozostaje on niezmiennie złoczyńcą; burzycielem Judei, łupieżcą Miasta Świętego, sprawcą ich wygnania z ojczyzny”²⁰. W istocie trzeba bowiem podkreślić, że na przestrzeni ćwierćwiecza panowania Aleksandra w Rosji oraz w jedenastoletnim jego rządach na tronie polskim w poezji panegirycznej, w publicystyce, w okolicznościowych mowach i kazaniach oraz w okazjonalnych inskrypcjach można było spotkać ów przydomek bardzo często i w kilku stylistycznych wariantach, takich jak: „nowy Tytus”, „Tytus drugi”, „polski Tytus” czy „Tytus Północy” – jako określenie stałe, charakteryzujące dokonania i cnoty ostatniego na tronie moskiewskim władcy „oświeconego”.

Nie sposób również na koniec nie podjąć choćby w kilku zdaniach złożonej kwestii adresowania utworów pochwalnych do wroga, a w tym konkretnym przypadku także problemu dość szybkiej zmiany sympatii politycznych manifestowanych w twórczości literackiej z lat 1814-1815 i przeniesienia lojalności z osoby Napoleona na Aleksandra I. Jak pisała Alina Barszczewska-Krupa, ta „wolta polityczna, jakiej dokonało tamto pokolenie – oceniając to w kategoriach dzisiejszych – wydaje się dwuznaczna i moralnie podejrzana”²¹. Przypomnijmy, że sam Przybylski jeszcze w roku 1809 pisze okolicznościowy utwór pt. *Do Jaśnie Oświeconego*

²⁰ B. Burdziej, „Tytus Północy” – car Aleksander I w literaturze polskiej lat 1801-1826, „Literaria Copernicana” 2011, t. 7, nr 1, s. 34. Tytus Flawiusz od 67 roku n.e., razem z ojcem Wespazjanem, tłumił powstanie żydowskie w Palestynie. Od roku 69 prowadził działania samodzielnie, gdyż sam Wespazjan został w Aleksandrii obwołany imperatorem. Tytus zakończył wojnę żydowską (66-70), zdobywając i burząc Jerozolimę.

²¹ A. Barszczewska-Krupa, *Rajmund Rembaliński na przełomie epok*, w: *Rajmund Rembaliński. Jego czasy i współcześni*, red. eadem, Warszawa 1989, s. 12.

*Książęcia Józefa Poniatowskiego [...]. Z hołdem uszanowania i wdzięczności, przy ofiarowaniu starodawnej chorągwi miejskiej w doroczną oktavę koronacji Cesarza Napoleona Wielkiego*²².

Jarosław Czuby, analizując w swym obszernym studium normy postępowania i granice kompromisu politycznego Polaków w sytuacjach wyboru (1795-1815), dochodzi do konstatacji, że ta na pierwszy rzut oka

[...] znaczna łatwość adaptacji do nowych warunków nie miała zwykle nic wspólnego z całkowitym porzuceniem narodowych sentymentów i aspiracji. Mimo istnienia dwóch lojalności, mających własne zasady postępowania, nadrzędność pierwszej z nich („przede wszystkim Polak chce być Polakiem”) powodowała, iż większość dawnych obywateli Rzeczypospolitej, zabiegając o dobre stosunki z władzami zaborczymi [...], nie wyrzekała się polskości i w sprzyjających warunkach gotowa była angażować się w inicjatywy zmierzające do odbudowy własnego państwa²³.

Wydaje się, że w takich właśnie kategoriach należy rozpatrywać dedykowaną goszczącemu w 1814 roku w Krakowie carowi Aleksandrowi poetycką aklamację Jacka Przybylskiego. Wpisane w nią nadzieje Polaków, związane z osobą zmierzającego na kongresowe obrady rosyjskiego imperatora, stają się w tym kontekście zrozumiałe.

BIBLIOGRAFIA

- Andrusiewicz A., *Aleksander I. Wielki gracz car Rosji – król Polski*, Kraków 2015.
Andrusiewicz A., *Trzeci Rzym. Z dziejów rosyjskiego nacjonalizmu*, Kraków 2019.
Arkhanguelski A., *Alexandre I^{er}, le feu follet*, Paris 2000.
Askenazy S., *Narada Aleksandra I z Polakami w Puławach w r. 1814*, w: idem, *Szkice i portrety*, Warszawa 1937.
Barszczewska-Krupa A., *Rajmund RembIELiński na przełomie epok*, w: *Rajmund RembIELiński. Jego czasy i współcześni*, eadem, Warszawa 1989.
Broda M., *„Zrozumieć Rosję”? O rosyjskiej zagadce-tajemnicy*, Łódź 2011.
Burdziej B., *„Tytus Północy” – car Aleksander I w literaturze polskiej lat 1801-1826*, „Litteraria Copernicana” 2011, t. 7, nr 1, s. 18-49.

²² [J. Przybylski], *Do Jaśnie Oświeconego Książęcia Józefa Poniatowskiego, Ministra Wojny Księstwa Warszawskiego, Jenerała Dywizji, Naczelnego Dowódcy Wojsk Polskich i Galicyjsko-Francuskich, Wielkiej Wstęgi Legionu Honorowego tudzież Wielkiego Krzyża Wojskowego i wielu innych orderów Kawalera etc., etc. Z hołdem uszanowania i wdzięczności przy ofiarowaniu starodawnej chorągwi miejskiej w doroczną oktavę koronacji Cesarza Napoleona Wielkiego*, Kraków 1809, kart nłb. 3.

²³ J. Czuby, *Zasada „dwóch sumień”. Normy postępowania i granice kompromisu politycznego Polaków w sytuacjach wyboru (1795-1815)*, Warszawa 2005, s. 669.

- Czubaty J., *Zasada „dwóch sumień”. Normy postępowania i granice kompromisu politycznego Polaków w sytuacjach wyboru (1795-1815)*, Warszawa 2005.
- Dąbrowicz E., *Galeria ojców. Autorytet publiczny w literaturze polskiej lat 1800-1861*, Białystok 2009.
- Filatova N., *Car Aleksander I w literaturze polskiej*, „Przegląd Humanistyczny” 2011, nr 4.
- Kallai Z., *The Twelve-Tribe Systems of Israel*, „Vetus Testamentum” 1997, t. 47, nr 1, <https://doi.org/10.1163/1568533972651946>.
- Kargol A., *Dwa pierwsze wieki wolnomularstwa w Krakowie*, „Państwo i Społeczeństwo” 2010, nr 2.
- Kuźmich Lubawski M., *Istorija carstwowanija Jekatieriny II*, S. Pietieeburg 2001.
- Lazari A., *Czy Rosja będzie Trzecim Rzymem? Studia o nacjonalizmie rosyjskim*, Katowice 1995.
- Łątka J.S., „Boże coś Polskę...”. *Jego Cesarsko-Królewska Mość Aleksander I*, Kraków 1997.
- Mazuś M., *Koncepcje ideologiczne „Moskwa – III Rzym” oraz „Kijów – II Jerozolima” w ujęciu porównawczym*, „Slavia Orientalis” 2015, t. 64, nr 3.
- Reiss J., *Almanach muzyczny Krakowa 1780-1914*, t. 1, Kraków 1939.
- Składanek B., *Historia Persji*, t. 1: *Od czasów najdawniejszych do najazdu Arabów*, Warszawa 2014.
- Wodzicki S., *Pamiętniki*, Kraków 1888.
- Z Krakowa dnia 25 września 1814 roku w niedzielę*, „Gazeta Krakowska” 1814, nr 77.

THE POETIC ACLAMATION OF JACEK IDZI PRZYBYLSKI ON THE TSAR`S ALEXANDER I PASSAGE THROUGH KRAKOW IN 1814

The paper is devoted to overview of a not well-known text of Jacek Idzi Przybylski, which was written in relation to the visit of the tsar Alexander I, who was on the way to Vienna for the peace congress. According to information included in title, the text was sung on September 19th 1814 in synagogue located in Kazimierz, Kraków. To emphasize the communitarian dimension of the psalm-like prayer, the lyric narration is led by the representatives of the Twelve Tribes of Israel – descendants of the patriarch Jacob. They ask God for the prosperity for the Russian emperor, in whom Poles placed their hopes for the improving the national destiny. In view of the radical changes in political situation which have occurred after downfall of Napoleon, tsar Alexander I was recognized as the reviver of the motherland and the guarantor of the freedom. Przybylski`s text depicts this social atmosphere and can be classified into the numerous group of panegyrics dedicated to Russian ruler.

Keywords: acclamation, Aleksander I, Jacek Idzi Przybylski, Krakow, imploring psalm, twelve generations of Israel, Russia, Congress of Vienna

Książka stanowi kontynuację tomu *Przybylski i inni. O znaczeniu Krakowa i regionu w kulturze oświecenia* (2019), przygotowanego z okazji dwóchsetlecia śmierci Jacka Idziego Przybylskiego (1756-1819). Przynosi kolejne szczegółowe studia nad częścią piarskiego dorobku jednej z najważniejszych i najciekawszych postaci życia intelektualnego Krakowa w okresie oświecenia, a także opracowania innych zagadnień istotnych dla pokazania kultury tego miasta i regionu w osiemnastym i na początku dziewiętnastego wieku. Przybylski przypomniany został tu w czterech rozprawach jako autor mowy z okazji setnej rocznicy odsieczy wiedeńskiej, tłumacz Psalmów oraz tłumacz i komentator Homera, a także twórca wiersza okolicznościowego. Przywołano również – w obszerniejszej części tomu, obejmującej osiem kolejnych studiów – ówczesne, formułowane z różnych perspektyw i w różnej formie (m.in. wiersze, listy, dziennik podróży), wypowiedzi na temat Krakowa oraz regionu, zjawiska intelektualno-literackie potraktowane jako preromantyczne, funkcjonowanie ciekawego elementu krakowskiego folkloru; przedstawiono wreszcie wybrane dzieła autorów z podwawelskim grodem i okolicami w jakimś stopniu związanych. Krakowskie oświecenie odsłania w ten sposób stopniowo coraz wyraźniej swoją specyfikę, duchowe bogactwo i wielorakość, mocne zakorzenienie w tradycji antycznej oraz staropolskiej, a równocześnie otwartość na nowe idee i wartości estetyczne.